

GŁOS POMORZA

ROK III

ORGAN PPS

NIEDZIELA, 16 MARCA 47 R.

WYDAWCA: SP. „WIEDZA“

Nr 65

Nie tędy droga

Przed kilku dniami prezydent Stanów Zjednoczonych Truman wygłosił orędzie, które wzbudziło powszechne zainteresowanie opinii światowej oraz liczne komentarze prasy, szczególnie amerykańskiej i brytyjskiej. Orędzie prezydenta Trumana odslania drogi rozwojowe amerykańskiej polityki zagranicznej oraz pozwala przypuszczać, po jakiej linii może iść polityka jednego z partnerów Wielkiej Czwórki na arenie międzynarodowej.

Prezydent Truman w swoim orędziu m. in. zwrócił się do Kongresu Stanów Zjedn. z wnioskiem w sprawie udzielenia pomocy finansowej Grecji i Turcji w wysokości 400 milionów dolarów. Równocześnie domaga się on od kongresu, by zgodził się na wysłanie do tych krajów ekspertów cywilnych i wojskowych, celem dopomożenia tym państwom przy odbudowie. Żądania swe tłumaczy prez. Truman tym, że rząd grecki nie może opanować sytuacji w kraju bez pomocy z zewnątrz, a Turcja stanowi „ostoję porządku” na Bliskim Wschodzie, wobec czego należy ją wydobyc z stanu zacofania gospodarczego, w jakim się znajduje.

Skutki wojny militarnej i politycznej z hitleryzmem, z której masy ludowe szeregu państw, szczególnie wschodniej i południowo-wschodniej Europy, wyciągnęły praktyczne wnioski, wywołały zaniepokojenie w świecie kapitalistycznym. Ofensywa mas ludowych w krajach, w których kapitalistom udało się utrzymać władzę przy pomocy terroru wobec większości narodu powoduje interwencję czynników wstecznych w obliczu niebezpieczeństwa demokratycznego. Najlepszym tego przykładem jest Grecja, gdzie finansowa interwencja polityczna i stacjonowanie wojsk brytyjskich uniemożliwia narodowi osiągnięcie spokoju wewnętrznego i przystąpienie do odbudowy zniszczonego kraju.

Poważna pomoc finansowa dla obecnego rządu greckiego ze strony Stanów Zjedn., na którą — jak powiada „Financial Times” — Wielka Brytania nie może sobie pozwolić, ma według przypuszczeń kapitału światowego doprowadzić do uspokojenia stosunków w Grecji. Czy dolary powstrzymają walkę ludu greckiego o swoje wyzwolenie, należy wątpić. Przypuszczać natomiast należy, że tego rodzaju interwencja dolarowa, za którą najprawdopodobniej przyjdzie pomoc militarna, wpechnie nieszczęśliwy kraj w otchłań jeszcze groźniejszej wojny domowej.

Socjalistyczny dziennik brytyjski „Daily Herald” zupełnie słusznie uważa, że prez. Truman mógł być udzielić pomocy dla Grecji pod gwarancją, że rząd podejmie kroki, zmierzające do zapewnienia narodowi greckiemu wolności dla swych obywateli i niezależności państwowej. Stany Zjednoczone powinny być uzależnić swą pomoc od spełnienia pewnych warunków rzeczywistej demokracji, które uźródliłyby sytuację wewnętrzną Grecji.

My, Polacy, ze swej strony musimy stwierdzić, że droga, jaką obrał prez. Truman, nie prowadzi do współpracy międzynarodowej. Amerykanie — powiada „Daily Herald” — powinni pamiętać, że jedyną pewną drogą, wiodącą do trwałego pokoju, jest zachowanie jedności wielkich mocarstw. Gwarancji pokoju i dobrobytu świata nie może zapewnić jedno mocarstwo, lecz współpraca wszystkich mocarstw. Zgadamy się w zupełności z tą opinią socjalistów brytyjskich. M. D.

Dalsze 18 milionów funtów na wojsko greckie

Londyn, 15. 3. W Izbie Gmfn zażądał min. stanu Mac Neil dalszych dodatkowych kredytów na pomoc dla Grecji w wysokości 19 milionów funtów. Z sumy tej 18 milionów funtów jest przewidzianych na cele dobrobytu armii greckiej.

Marshall ma zwrócić się do Stalina

w sprawie projektów grecko-tureckich Trumana

Nowy Jork, 15. 3. Z Waszyngtonu donoszą, że rzecznicy partii republikańskiej i demokratycznej w kwestii polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych senatorzy Vandenberg i Connelly zaproponowali, aby amerykański sekretarz stanu gen. Marshall nawiązał bezpośrednio rozmowy z generalisimusem Stalinem w sprawie projektów Trumana, dotyczących pomocy dla Grecji i Turcji.

DALSZE GŁOSY KRYTYKI

Moskwa, 15. 3. Dziennik moskiewski „Prawda” zapytuje się, dlaczego Stany Zjednoczone nie zwróciły się do Organizacji Narodów Zjednoczonych, jeśli

Grecja i Turcja zagrażają bezpieczeństwu świata. „Prawda” odpowiada, ponieważ Truman usiłuje usprawiedliwić politykę Stanów Zjednoczonych, twierdząc, że należy ochronić narody przed rządami państw totalitarnych.

Nie jest to nowa metoda — pisze „Prawda” — Hitler również, kiedy pragnął zagarnąć Norwegię, mówił o niebezpieczeństwie komunizmu w Norwegii.

ELEONORA ROOSEVELT PRZECIW TRUMANOWI

Nowy Jork, 15. 3. Wdowa po zmarłym prezydencie Stanów Zjednoczonych, Eleonora Roosevelt oświadczyła, że jest przeciwną polityce zagranicz-

nej Stanów Zjednoczonych. Zdaniem jej wytyczne prezydenta Trumana, wyrażone w ostatniej mowie w sprawie pomocy dla Grecji, oznaczają powrót do polityki mocarstwowej i mogą przyczynić się jedynie do osłabienia Organizacji Narodów Zjednoczonych. (a)

TRUMAN DO POWSTAŃCÓW GRECKICH

Nowy Jork, 15. 3. Prezydent Truman wydał nowe oświadczenie w sprawie Grecji, w którym zakomunikował o „wdzięczności rządu greckiego” za obiecaną pomoc.

Równocześnie Truman zwraca się w swym oświadczeniu z apelem do powstańców greckich, aby skorzystali z amnestii, uchwalonej przez rząd grecki.

6-dniowa płaca za 5 dni pracy

w brytyjskich kopalniach węgla

Londyn, 15. 3. Od 1 maja obowiązować będzie w górnictwie brytyjskim 6-dniowy tydzień pracy, z tym, że górnicy będą otrzymywać płacę za 6 dni pracy. Górnicy, pracujący na powierzchni, otrzymają 18 proc. podwyżki. Płaca dodatkowa za 1 dzień pomyślana jest w postaci premii.

Porozumienie w sprawie 5-dniowego tygodnia pracy w górnictwie osiągnięto

wczoraj na wspólnym posiedzeniu związku zawodowego górników i narodowej rady węglowej.

Równocześnie osiągnięto porozumienie w sprawie zatrudniania w kopalniach obcokrajowców. Będą oni zobowiązani wstąpić do związku zawodowego górników i otrzymają takie same płace jak górnicy brytyjscy. (a)

Jeszcze jeden „Dakota” rozbił się o szczyt alpejski we Francji

Paryż, 15. 3. Wczoraj zginął samolot pasażerski francuskiej linii lotniczej „Air France” typu „Dakota”, którym leciało 23 pasażerów, w tej liczbie 6 kobiet. Wśród pasażerów większość stanowili paryżanie, poza tym znajdowali się wśród nich Szwedzi i turyści holenderscy wracający do kraju. Samolot miał lecieć również znany aktor filmowy Robert Taylor, który w ostatniej chwili zmienił plan i udał się do Paryża koleją.

Samolot zginął podczas lotu nad Alpami francuskimi w dalszej okolicy Grenoble. Poszukiwania napotkały na znaczne trudności z powodu śniegów. Kilka ekspedycji ratunkowych musiało wrócić po bezskutecznych poszukiwaniach. Wreszcie udało się jednej z ekspedycji odszukać szczątki samolotu w odległości 50 km od Grenoble. Szczątki samolotu są rozrzucone po stoku masywu górskiego i w głębokim jarze. Zwio-

ki członków załogi i pasażerów są pokryte grubą warstwą śniegu.

Według ostatnich doniesień samolot zawadził o wierzchołek szczytu wysokości 2280 m i uległ rozbitciu, wywołując równocześnie lawiny. Ekspedycja nie może zbliżyć się do miejsca katastrofy ze względu na dalsze niebezpieczeństwo lawin.

Pierwsze doniesienia mówiły o wybuchu jednego z silników, co spowodowało rozerwanie kabiny. (a)

Okolice Londynu pod wodą

Mimo to w Londynie brak wody

Londyn, 15. 3. Na terenie W. Brytanii zanotowano nowe ciężkie opady śnieżne. Wczorajszej nocy północna część W. Brytanii została nawiedzona przez najgwałtowniejszą zimą śnieżną tej zi-

Ambasador Czechosłowacji w Warszawie. Po podniesieniu poselstw Czechosłowacji i Polski do godności ambasad pierwszym ambasadorem Czechosłowacji w Warszawie został dotychczasowy min. pełnomocny Hejret.



230.000 wysiedleńców

przebywa jeszcze w strefie brytyjskiej

Moskwa, 15. 3. Na dzisiejszym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw głównym tematem rozpraw było sprawą osób przesiedlonych w Niemczech.

Francuski minister spraw zagr. Bidault zwrócił uwagę na groźbę, jaką przedstawiają dla świata przeludnione Niemcy. Po dokonaniu przesiedlenia Niemców gęstość zaludnienia Niemiec będzie o 1/3 większa niż w chwili wybuchu wojny. Bidault zaproponował, aby nie przesiedlano dalszych osób, poza ustaloną już kwotę, i aby w szybkim terminie dokonano repatriacji osób przesiedlonych z Niemiec, oraz aby popierać emigrację z Niemiec.

Bevin oświadczył, że ze strefy brytyjskiej repatriowano już 2 miliony osób, a pozostaje jeszcze na terenie strefy 230.000 osób.

Podczas dzisiejszych obrad nie zapadły żadne decyzje. (a)

Frankfurt, 15. 3. Gen. Clay, który dzień przejął oficjalnie dowództwo nad

wojskami amerykańskimi w Niemczech z rąk ustępującego gen. Mac Narney, został przez min. Marshalla powołany do Moskwy. (a)

CHINY ZAPROTESTOWAŁY...

Moskwa, 15. 3. Ambasador Chin w Moskwie przekazał ministrom spraw zagranicznych 4 mocarstw notę, w której rząd chiński odmawia udziału w jakichkolwiek rozmowach na temat Chin i protestuje przeciw prowadzeniu rozmów na temat Chin. Moskwie. (a)

PROCES NAJBOGATSZEGO HITLEROWCA

Norymberga, 15. 3. W Norymberdze rozpoczął się przed amerykańskim trybunałem sądowym proces przeciw b. magnatowi ciężkiego przemysłu niemieckiego Fryderykowi Flickowi, który pod koniec panowania hitleryzmu uchodził za najbogatszego Niemca, oraz przeciw 4 dalszym przemysłowcom niemieckim, oskarżonym o zbrodnie wojenne. (a)

O ZWROT POLSKICH OKRĘTÓW WOJENNYCH

Warszawa, 15. 3. (SAP). Jak już donosiliśmy, wyjechała na zaproszenie rządu W. Brytanii w pierwszych dniach bieżącego miesiąca do Londynu specjalna komisja, składająca się z 6 oficerów polskiej marynarki wojennej. Na czele komisji stoi komandor-por de Walden.

Misja prowadzi z rządem brytyjskim pertraktacje, w których omówione zostaną warunki zwrotu polskich okrętów wojennych, znajdujących się dotychczas w Anglii.

Literatura - Nauka - Sztuka

W służbie sztuki

Bydgoszcz, w marcu.

Odnaczenie złotym krzyżem zasługi prof. UMK Jerzego Remera, konserwatora wojewódzkiego i naczelnika Wydziału Kultury i Sztuki w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim staje się pretekstem, z którego korzystamy udając się do Bydgoszczy, by prosić zasłużonego na polu ochrony zabytków sztuki i kultury działacza o wywiad.

Pretekstów mamy właściwie więcej: nadanie odznaczenia zbiegło się bowiem z 30-letnią pracą, której zasługi na polu nauki polskiej są bardzo poważne.

Składamy gratulacje w imieniu wy dawnictwa.

— Pan profesor rozpoczynał, jeśli się nie mylę, pracę swoją w Krakowie?

— Tak. W Krajowym Urzędzie Konserwatorskim w roku 1916.

— Pod auspicjami wojny...

— Właśnie. Odtąd w życiu moim: ruiny, mogiły i krzyże — z tych trzy złote — uśmiecha się nawiązując do odznaczeń — jeżeli zaś były bliski radości płynęły w dużej mierze z ukochania zawodu. Bo zawód, który się kocha staje się źródłem siły rodzący pogodę ducha i zadowolenie.

— Następnym etapem pańskiej działalności...

— Zostałem konserwatorem okręgu częstochowskiego, później kieleckiego — to już jest rok 1919, a w 3 lata potem desygnowano mnie na konserwatora wileńsko-nowogrodzkiego z siedzibą w Wilnie.

— Wówczas objął pan profesora katedrę historii sztuki na uniwersytecie wileńskim?

— Tak. Powołano mnie na zastępstwo tej katedry. W Wilnie przebywałem do roku 1929.

— Data ta łączy się z utworzeniem w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecania Publicznego nowego urzędu konserwatora generalnego. Stanowisko to powierzono panu?

— Widzę, że trudnoby mi było ukryć coś z mego życiorysu...

— Pańska działalność jako konserwatora generalnego dobrze była znana tym, którzy interesowali się sztuką polską. Zorganizowanie Centralnego Biura Inwentaryzacji Zabytków Sztuki...

— Proszę sobie wyobrazić — przerywa z ożywieniem prof. Remer — że dzieło to ocalało na szczęście z pożogi wojennej. To moja chluba i znaczny trud. Cieszę się, że Naczelna Dyrekcja Ochrony Zabytków i Muzeów Ministerstwa Kultury i Sztuki przyjęła obecnie w całej rozciągłości zbudowany przeze mnie system inwentaryzacji. Gdy straciło się tak wiele, człowiek rad jest, gdy z pracy jego życia choć część ocala.

— Bolesne straty.

— Trudno i ciężko o nich mówić: W Warszawie, — mieszkalem w stolicy w okresie okupacji — zginęła mi całkowicie przygotowana do druku monografia o Krakowie i druga pt. „Piękno Polski”, zginęły pamiętniki, „Historia konserwatorstwa w Polsce”, monografia „Fotografia p. Buihaka”, notatki, kartoteki, pięciotomowa biblioteka naukowa — słowem cały warsztat pracy, wszystko co gromadziłem podczas wieloletniej urozmaiconej zmiara-

ni terenu działalności konserwatorskiej.

— Zmianom tym zawdzięczał pan profesor znajomość zabytków całej Polski.

— Ale i znajomość ruin i z tym związanych zagadnień, które mogłyby się stać przedmiotem badawczo-naukowym jakiejś swoistej „ruinologii”.

— Wspomniał pan profesor o pracy naukowej. W jakim kierunku szły Pańskie zainteresowania?

— Pracę naukową rozpocząłem w Krakowie w r. 1911 w dziedzinie krytyki artystycznej. Pisywałem wówczas w „Czasie” i równocześnie w „Krytyce” redagowanej przez W. Feldmanna.

— Znakomite połączenie: socjalistyczna „Krytyka” i konserwatywny „Czas”.

— Właśnie. To było znamienne: sztuka z równą swobodą szerzyła swe poglądy na łamach obu pism.

— Stąd wniosek, że jest w życiu czynnikiem nadrzędnym, zawsze spajającym.

— Niewątpliwie. Miałem możliwość przekonać się o tym również za granicą.

— We Francji?

— We Francji również. Udałem się tam po podróży do Berlina i Monachium. Była to podróż podjęta dla studiów, a celem jej był Paryż tzw. szkoła konserwatorska Luwru, chociaż wiele zawdzięczałem również studiom we Włoszech.

— Czy mogę prosić pana profesora o kilka bodaj tytułów jego prac naukowych?

— Pisałem dużo. Wymienię więc istot-

nie tylko kilka tytułów, a więc: Monografia zamku krasiczyńskiego pod Przemysłem. Był to interesujący obiekt z 16 wieku. Pisałem ponadto „O wartościach artystycznych dzwonów kościelnych”, drukowałem szereg rozpraw o architekturze monumentalnej w województwie nowogrodzkim, o zabytkach architektonicznych Wilna i Wileńszczyzny, o muzealnictwie i konserwatorstwie (wzajemny stosunek tych dyscyplin). Wegner wydał moją monografię pt. „Wilno”. W związku z konserwacją obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej drukowałem szereg rozpraw, które przyczyniły się do wyjaśnienia pochodzenia tego dzieła sztuki i historii jego powstania. Obraz — wyjaśnia profesor — pochodzi niewątpliwie z drugiej połowy 16 wieku, nie zaś z 17 jak mniemano dotąd na podstawie literatury przedmiotu. Drukowałem w „Wiadomościach Konserwatorskich”, „Ziemi”, krakowskich „Sztukach Pięknych” szereg rozpraw i przyczynków w związku z pracami konserwatorskimi ołtarza mariackiego Wita Stwosza w Krakowie w kościele NMP, wydałem monografię rozpraw o Stanisławie Tomkowiczu — konserwatorze, napisałem pierwszy zarys monograficzny twórczości artystycznej Ferdynanda Ruszycyca. Redagowałem również czasopisma.

— Na czele z „Ochroną zabytków”.

— Słusznie, że na „czele”. Mimo to, że od chwili wydania 4 zeszytów — liczących

„Ofiarowanie”



Fragment ołtarza w kościele N. M. P. w Krakowie — dzieło Wita Stwosza

Tryptyk mariacki oglądany z poziomu kościelnej posadzki i nawet z najniższego perspektywicznego oddalenia działa na wrażliwość oka przede wszystkim masą kolorystyczną o przewadze złota. Ono w pierwszej chwili przestania plastyczno-rzeźbiarskie formy, które „odczytuje się” raczej wyśilkim znajomością teologicznej treści dzieła. Ten kolorystyczny — złocisty „monolog” zamieniał się już na rusztowaniu (podczas ostatniej konserwacji) na rzeczowy „dialog” między widzem a tłumem figur (ok. 200), które na różnych poziomach tegoż rusztowania stawały się w oczach naszych aktorami wielkiej i ludnej sceny. Co więcej: stwierdziliśmy, że statyka tych figur-aktorów i ich styl, wydawało się, hieratyczno-reprezentacyjny, jest złudzeniem. Dziś już widzimy najdokładniej (dzięki specjalnemu oświetleniu ołtarza), że wszędzie tam odbywa się dramat, który porusza wszystkie figury, tworząc jakby wir postaci ludzkich. Występują one wyraźnie już jako „dramatis personae”. Akcja, życie i ruch są ich właściwościami zasadniczymi. Rozglądając się w poszczególne sceny i ogarniając po pewnym czasie całość tego teatru, o właściwościach niewątpliwie misteryjnych, szukamy analogii w średniowiecznych dramatach religijnych, których scenariusze obfitują, jak wiemy, w szczegółowe uwagi co do mimiki gestów, strony kostiumowej, rozmieszczenia figur, dekoracji, miejsc wejścia i wyjścia, słowem co do wystawy dramatu.

(Cytat z rozprawy prof. J. Remera o ołtarzu Wita Stwosza).

Uraz

Zielone i sine.
Czerwone i złote
Żądla gwiazd —
Księżyc — ptak wróżebny
Kołysze na niebie
Los — nasz.

Nie uwierzę nigdy,
Nie zaufam nigdy
Nocnym grom —
Nalot każdy Boży
Trwożę moją mnoży —
Ufam — w proch.

Anna Pogonowska.

około 500 stron druku — mija już 16 lat — praca ta jest i dziś swego rodzaju compendium dla konserwatorów i tych wszystkich, których interesują zagadnienia nasyżych zabytków. We wspomnianym wydawnictwie (przygotowywałem dla niego przed wojną materiały do 2 dalszych tomów mających objąć działalność konserwatorską, od r. 1930—40 — niestety materiały te zginęły); można znaleźć szereg moich prac.

— Redagował pan profesor przez pewien czas również organ PTK „Ziemia”?

— To było w 1933 roku. Moje krajoznawcze skłonności znalazły swój wyraz w publikowaniu szeregu artykułów z pogranicza krajoznawstwa i konserwatorstwa.

— Czy istnieją możliwości częściowego przynajmniej zebrania pańskich prac?

— Szukam po bibliotekach. Napotykałem wszakże na duże trudności. Tak wiele bibliotek uległo zniszczeniu.

— A nad czym pan profesor pracuje obecnie?

— Chciałbym w ciągu bieżącego roku ukończyć pracę na temat: krajoznawstwo polskie — tytuł właściwie nie jest dotąd ustalony. Praca zobrazuje dzieje sztuki polskiej na podłożu geograficzno-historycznym, i po części społeczno-kulturalnym. W szóstym dziesiątku swych lat chciałbym napisać rzecz nie tylko dla znawców ale w pierwszym rzędzie dla wszystkich. Książka musiałaby być bogato ilustrowana zdjęciami fotograficznymi, rysunkami i mapkami. Druga praca powstaje w związku z moimi wykładami na UMK z dziedziny zabytkoznawstwa i teorii konserwatorstwa. Rośnie ona wraz z godzinami prelekcji. Pragnąłbym również zrekonstruować mój pamiętnik. Ale będzie to bodaj najtrudniejsza rekonstrukcja w mojej praktyce konserwatora ruin.

— Czy na terenie Pomorza czuje się pan dobrze?

— Wybrałem sobie ten teren. Pociąga mnie i interesuje piękno architektury. Zbieram też w miarę możliwości i sił materiały do inwentaryzacji zabytków Pomorza, w ujęciu oczywiście historycznym i mam nadzieję, że szereg syntetycznych zagadnień, które wypunktowałem swego czasu w „Arkonie” — mam na myśli artykuł „Zabytkoznawcze zagadnienia Pomorza” — zdołam opracować i wydać drukiem, zachęcając młodych historyków sztuki do tej niewątpliwie zespołowej pracy.

Maria Krzemieniowa.

Błękitne góry

Reportaż z Cejlonu

Turysta, któremu los szczęśliwy dał sposobność zwiedzenia Cejlonu, opuszcza tę wyspę z żalem i smutkiem. Tak pięknym jest ten zakątek ziemi, który przyroda w nieprzebrane obdarzyła bogactwami.

Opuszczywszy Colombo i stojąc na pokładzie statku, dającego na północ w kierunku Indii, patrzyłem jak ostatnie promienie zachodzącego słońca złotem i purpurą okrywały porośnięte palmami brzegi. Wielka ognista kula szybko zanurzała się w głębiny morza a niebo przybierało coraz to ciemniejszą barwę, wreszcie stało się podobne do niebotycznej kopuły, wyposażonej granatowym aksamitem, z której miliony złotych polyskiwało gwóźdź.

Przed wiekami porównywano tę czarodziejską wyspę do najpiękniejszej perły, którą Stwórca na pienskości Indii zawiesił, a dawniejsi żeglarze głosili, że jedna z gór znajdujących się w głębi lądu, posiada tak wielką moc magnetyczną, że wszystkie żelazne spojenia i gwóźdźce wyciąga z okrętów, które wskutek tego się rozpadają i tym samym bezsilna załoga zmuszona jest do pozostania na lądzie.

Mahometanie, zamieszkujący Indie, wierzą że tam był raj. Na szczycie najwyższej góry zwanej PIR-Adam widnieje w granitowej skałe odcisk stopy praojca ludzkości Adama. Góra ta, do której corocznie bardzo liczne przybywają pielgrzymki, otoczona jest nimber świętości.

Przybrzeżne okolice Cejlonu mają klimat tropikalny natomiast w środkowej części wyspy, bardziej górzystej wieczna panuje wiosna. Pod wpływem słońca i ulewnych deszczów w czasie monsumu, bujna i przepychna roślinność pokrywa wyspę, a uro-

dzajna czerwona gleba rodzi doskonałe owoce wśród których królują słodki i aromatyczny o złocistej barwie Mangu. Prócz tego w ogromnej obfitości rosną tu ananasy, papaje i banany. Wielkie plantacje znakomitej herbaty, drzew kauczukowych, trzciny cukrowej, krzewów cynamonowych i goździkowych stanowią jedno z wielkich bogactw Cejlonu. Góry obfitują w kopalnie drogich kamieni, wśród których szafiry i rubiny znane i cenione są jako najpiękniejsze na świecie. W morzu otaczającym Cejlon poławia się perłowiec, dający wspaniałe perły o tężowym blasku.

Singalezi i Tamile zamieszkujący Cejlon należą do indo-aryjskiego typu o jasnobrązowym zabarwieniu skóry, bardzo urodziwi i doskonałej budowy odznaczają się wyjątkową łagodnością charakteru.

Buddaizm który wyznają, zachował się tu w nieskazitelnej swej formie. W Kendy, w mieście o wspaniałej przeszłości, w świątyni buddyjskiej chroniony w dwunastu złotych szkatułkach, przechowuje się otoczona nimber największej świętości relikwia — zęb Buddy.

Tu również przed wiekami powstał jeden z najpiękniejszych lirycznych utworów Epos-Ramajana, zaliczany do drogiecnych skarbów myśli ludzkich.

Gdy noc przeszła i pierwsze promienie słońca oświetliły ton morską, gładką jak szybą lustrzana, z dala na horyzoncie widniał już cel podróży — Indie. Opalowe błyski na wodzie robiły wrażenie. Jak gdyby okręt płynął w roztopionych barwach konchy perłowej. Wielkie stada ryb latających, przestraszone nagłym pojawieniem się statku wylatywały z wody, unosząc się na

blyszczących skrzydełkach na niewielką wysokość by po przefrunięciu paruset metrów ponownie zapaść się w głębiny morską.



Uliczka w Colombo

Nadbrzeżne miasto Tutukorin nie posiada dogodnego portu, okręt więc zatrzymuje się z dala od brzegu, a podróżni zamierzający udać się na brzeg przewożeni zostają dużymi żaglowymi łodziami.

Stąd rozpoczyna się i biegnie w kierunku północy droga żelazna South-Indian-Railway. Wagony bardzo wygodne, urzą-

dzone są z najwyższym komfortem. Okna zaopatrzone w szyby o przydymionym kolorze, a wentylatory elektryczne, bez których podróżowanie wśród tropikalnego gorąca byłoby nie do zniesienia, bez przerwy odświeżają powietrze. Linia kolei przecina początkowo step prawie zupełnie nie zaludniony, pokryty spaloną prostopadymi promieniami podzwrotnikowego słońca trawą, pozołką i szczytami. Niekiedy pojawiają się skupiny bezlistnych kolczastych krzewów, wśród których ognista plama płonie jak gwiazda kwiat kaktusów.

Poza tym cisza i martwość panuje niepodzielnie w tej części kraju.

Po wielu godzinach monotonnej podróży z dala na widnokręgu osnute błękitną mgłą ukazują się pasmo gór a w miarę jak się do niego zbliżamy, pojawia się roślinność coraz bardziej barwna i bujna. Wreszcie wśród skupin areki i palm widnieją szalasy i domki tuziemców, obok których pasą się stada zebu i kóz.

Wieczór się zbliża i można już otworzyć okna wagonu, przez które wpada rozkoszny powiew powietrza wolnego od żaru i kurzu.

Linia kolejowa wbiega na coraz wyższe tereny, coraz też bujniejszą staje się roślinność i wkrótce skupiny palm zamieniają się na zwarty, spletany lianami las podzwrotnikowy. Dwie ściany potężnych drzew mroczna nieprzenikniona masa otacza ją kolej. Niekiedy korony drzew osnutych pnączami tworzą tunel, wśród którego przesuwa się pociąg. W dolinach płyną wartkie strumienie o krystalicznej wodzie.

Minawszy parę przełęczy i zataczając szereg serpentyn, pociąg zatrzymuje się na stacji, położonej już na znacznej wysokości. Stąd biegnie wąskotorowa kolej górską, która główną linię idącą dalej na północ łączy z przepiękną miejscowością Ootacund, położoną na jednej z wysokogórskich płaszczyn Błękitnych Gór. E. M. T.

Z CAŁEGO POMORZA

KRONIKA Bydgoska

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja)

Niedziela, godz. 19.30 — Uczeń diabła.

PROGRAM KIN

POMORZANIN — Jasnie pan szofer
POLONIA — Robert i Bertrand
ORZEL — Ponticarral
GRYF — Zuch dziewczyna
WOLNOSC — Szary lord
BAŁTYK — Maskarada

— Dyżur aptek: Pod Łabędziem, Al. 1 Maja 5, tel. 23-46, Pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31.

— Najważniejsze telefony: Komenda Miasta MO 23-37, Pogotowie Ratunkowe 10-00, Straż Pożarna 11-11.

— Bezpłatna Biblioteka Zarządu Wojewódzkiego TUR w Bydgoszczy Al. 1 Maja 14. Wypożyczalnia czynna w dni powszednie od godz. 16-19. Członkowie TUR, PPS, PPR, OKZZ, mogą korzystać z biblioteki bezpłatnie.

— 6-tygodniowy kurs dla kierowników świetlic. TUR urządza 6-tygodniowy kurs dla kierowników świetlic fabrycznych. Kurs rozpocznie się 14 kwietnia r. w Łodzi. Zgłoszenia kandydatów wraz z podaniem i życiorysem przesyłać należy do Zarządu Wojew. TUR w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 14 do dnia 1 kwietnia r. Internat i nauka bezpłatna. Jest to trzeci tego rodzaju kurs z rzędu. Zachęcamy uzdolnionych robotników i pracowników do wzięcia w nim udziału. (h)

— Uwaga, piloci szybowcowi! Aeroklub Bydgoski wzywa wszystkich pilotów szybowcowych kat. B, C i D, którzy nie byli obecni na zebraniu w dniu 12 o/n do przybycia na specjalne zebranie, które odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 16 w świetlicy klubowej przy Al. 1 Maja 92. Piloci, którzy nie przybędą, zostaną nie dopuszczeni do lotów

— Przedstawienie amatorskie. W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 14 i 18.30 odbędzie się w Ognisku Kolejowym przy ul. Zygm. Augusta przedstawienie amatorskie. W programie mot niespodzianek. Dochód przeznaczony na zasilenie funduszu kol. przysposobienia wojskowego.

— Kto nie pobrał jeszcze węgla? Posiadacze kart opałowych, którzy nie pobraли opłat na kupon „F” mogą pobrać po 100 kg węgla wg poniższych wytycznych: Zarejestrowani na składzie Kociński — Grunwaldzka 46 w dniu 17-22 bm. Nie zarejestrowani i zarejestrowani na innych składach pobiorą w dniach 17-20 bm. na składach: „Spolem” — Piusa XI, Pomorska Spółka Węglowa — Artyleryjska, „Patow” — Świecka 14 i Burzyński — Sienkiewicza 34. Po upływie oznaczonych terminów kupon „F” traci ważność.

— Wyprawki dla dzieci. Wydział aprowizacyjny wzywa zakłady pracy, których pracownicy są uprawnieni do otrzymywania kart i kart prac. z wyjątkiem zakładów pracy należących do przemysłu węglowego, hutniczego metalowego i włókienniczego do złożenia do 20 bm. w wydziale aprowizacji przy ul. Grodzkiej 25. (pokój nr 10) zapotrzebowania na wyprawki niemożliwe wg poniższych wytycznych: 1) prawo do wyprawki przysługuje pracownikowi pobierającemu kartę macierzyńską dla siebie lub członka rodziny, 2) uprawniony winien dostarczyć zakładowi pracy zaświadczenie lekarza urzędowego stwierdzającego, że ponad 7 miesięcy, wzgl. dokument urodzenia dziecka; przy czym wyprawkę może otrzymać dziecko tylko do 3 mies. — W tym celu zakłady pracy sporządza wykazy z dokumentem, stwierdzającym podstawę do otrzymania wyprawki (zaświadczenia stwierdzające ciążę, wzgl. dokument urodzenia).

— Ryba 3 razy lepsza od mięsa? Wydawane na kupon nr 28 i kart prac. z miesiąca lutego konserwy rybne wydaje się w zamian mięsa w stosunku 1:2, czyli 1 kg konserw rybnych równa się 2 kg mięsa.

WYDAWANIE KART WYMIENNYCH W BYDGOSZCZY

Karty wymienne i zaopatrzenia na kwiecień wydawane będą od 17 bm. w wydziale aprowizacji m. Bydgoszczy przy ul. Grodzkiej 25 wg następującej kolejności ulic: Dnia 17 i 18 bm. ulice na litery A B C D E F; 19 i 20 bm. G H I J K L; 21 i 22 bm. L M N O P R; 24 i 25 bm. S T U W Z. Karty zaopatrzenia dnia 26 bm. ulice na litery A B C D E F; 27 bm. G H I J K L; 28 bm. L M N O P R; 29 bm. S T U W Z.

Karty zaopatrzenia dla zakładów pracy — w dniach 31 bm. oraz 1 i 2 kwietnia. Ostateczny termin rozdania kart zaopatrzenia na miesiąc kwiecień 47 z. upływa z dnem 10 kwietnia br.

Bydgoszcz nie lęka się powodzi

Na zwołanej przez prezydenta Twardzickiego konferencji komitetu przeciwpowodziowego omówiono stan przygotowań na wypadek powodzi. Sprawozdania z przeprowadzonej akcji składali poszczególni kierownicy sekcji.

Sekcja społeczna wystarała się o pomieszczenia na tysiąc osób (bez inwentarza) na wypadek konieczności ewakuacji. Wyżywienie ewakuowanych zapewnią kuchnia ludowa. Pomocą sanitarną, podjęli się służyć lekarze miejscy i Czerwony Krzyż.

Jak wynika ze sprawozdania ob. Szulczewskiego, przewodniczącego sekcji technicznej, to mosty w Bydgoszczy, czy to kolejowy, czy drogowy, nie są zagrożone. W sprawie łodzi porozumiano się z związkami syprow. który stawia do dyspozycji łodzie z obsługą. Poza tym komitet dysponować będzie łodziami i statkami rzeczonymi.

Prace przygotowawcze na wypadek powodzi ukończone wszędzie. Sporządzono spis miejsc zagrożonych, gdzie czuwają już specjaliści obserwatorzy. Również pod starłym dozorem znajdują się bulwary nadbrzeżne i urządzenia fabryczne.

Kierownik zarządu wodnego inż. Tychoniewicz opierając się na dokładnych meldunkach stwierdził, że w chwili obecnej niebezpieczeństwo powodzi nie istnieje. Zarząd wodny otrzymuje stale wiadomości z terenu, tak, że będzie mógł na czas zasilarować poszczególne komitety i zakłady pracy o ewentualnym niebezpieczeństwie. B. pocieszającym jest, iż w dziedzinie łączności nie zagraża zerwanie połączenia telefonicznego. Nawet gdyby stanęła elektrownia to stacja telefoniczna działać będzie jeszcze przez 20 godzin o własnych akumulatorach. (h)

Kultura i sztuka zależą od finansów Specjalna delegacja z Pomorza udaje się do Warszawy

W tych dniach odbyło się w Bydgoszczy posiedzenie prezydium wojew. Rady Kultury i Sztuki, zwanej w skrócie „Radą Artystyczną”. W posiedzeniu tym wzięli udział wicewojewoda poseł Trzebiński, prof. Remer, dyr. Rombalski, dyr. Horzyca z Torunia, dyr. Roldzewicz, dyr. Świerczyński, nac. wojew. Buczyński, prof. Jasiński i prof. Turwid.

Zebrani stwierdzili z ubolewaniem, iż szeregu zamierzeń Rady Kultury i Sztuki na Pomorzu nie można było zrealizować z braku funduszy.

Jak referował nac. Buczyński, dotychczas zdobyte finanse w żadnym stopniu nie odpowiadają wielkiemu potrzebom Pomorza, wprowadzić cieszą się wielką popularnością i frekwencją teatry bydgoski i toruński, spełniają

tu z wielkim poświęceniem swoją misję kulturalną, lecz na nich nie można ograniczać działalności kulturalnej, tym bardziej, że zarówno teatry jak i zdobywająca sobie wziętość orkiestra symfoniczna w Bydgoszczy walczą z dużymi trudnościami finansowymi.

Jak się okazuje, istnieją pewne możliwości zdobycia funduszy. Ponieważ jednak zdołanie ich zależy od zatwierdzenia projektów przez władze ministerialne, Rada wytyliła spośród siebie specjalną delegację do Warszawy w osobach wojewody tow. Wojciecha Wójciewy, przewodniczącego WRN dr. Wojciecha Wiechno, wicewoj. posła Trzebińskiego, nac. Jerzego Remera i nac. Buczyńskiego. (L)

KRONIKA Grudziądzka

— Dyżur lekarzy. W nocy z dnia 15 na 16 bm. od godz. 20-8 dyżur pełni dr A. Blankowa. W nocy z dnia 17 na 18 bm. — dr M. Buzathowa. Zgłoszenia w Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Wybickiego.

— Dyżur niedzielny w dniu 16 bm. od godz. 8-20 pełni dr A. Steinowa. Zgłoszenia również w Ubezpieczalni.

GRUDZIĄDZ ŻEGNA JEDNOSTKĘ WOJSKOWĄ

W piątek, dn. 14 bm. przedstawiciele miejscowego społeczeństwa żegnali kwatrującą w Grudziądzu jednostkę wojska polskiego, mianowicie Rejonowy Zarząd Kwaterunk. — Eksploatacyjny, który na zarządzenie władz wyższych, został rozformowany.

W imieniu oficerów, podof. i żołnierzy przemówił kpt. Hombsch, który w serdecznych słowach podziękował społec. grudziądzkiemu za życzliwość podczas dwuletniego pobytu. Dwa lata ścisłej współpracy — mówił kpt. Hombsch — ze społeczeństwem Grudziądza dla podniesienia gospodarczego tego skołatanego miasta, związało nas z sobą serdeczną nić.

Dla upamiętnienia pobytu wspomnianej jednostki w Grudziądzu, kpt. Hombsch wręczył prezydentowi miasta pięknie wykonaną plakietę.

Burza okłasków, jakimi nagrodzono mówcę świadczyła najlepiej o uczuciach społeczeństwa dla naszego kochanego wojska.

Z kolei zabrał głos prezydent Zygmuntowicz, który w imieniu miasta podziękował jednostce wojskowej za tak wydatną pomoc, jakiej doznali mieszkańcy w najcięższych chwilach. Kiedy po sześciotygodniowym obłężeniu i strasznych zniszczeniach — mówił prezydent — ludność znalazła się bez środków do życia i dachu nad głową, Wojsko Polskie pośpieszyło jej z pomocą. Tego grudziądzanie nie zapomną. Wam żołnierze Kochani.

W dalszym ciągu przemówienia wygłosili: starosta Degórski, mjr. Grochalak, tow. Waszkiewicz imieniem PPS i PPR, ob. Haiec imieniem Stronnictwa Demokratycznego, oraz inż. Wasner imieniem Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna.

Pożegnanie rozformowanej jednostki było serdeczne i pełne szczerego żalu. (h)

— Konferencja w sprawie mostu i połączenia kolejowego z Grudziądzem. Delegatura Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu zwołuje na dzień 18 marca br. o godz. 10 w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej konferencję gospodarza, której głównym tematem będzie jasne i wyraźne postawienie sprawy budowy mostu na Wiśle i połączenia kolejowego z Grudziądzem. W konferencji wezmą udział przedstawiciele władz, oraz delegat Izby Przemysłowo-Handlowej z Gdyni.

Do Rolników powiatu grudziądzkiego ODEZWA!

Ostatnie silne i długotrwałe mrozy spowodowały wstrzymanie żeglugi, a tym samym dowóz zakupionego za granicą zboża.

Wskutek tego daję się obecnie odczuwać dotkliwie w miastach i ośrodkach robotniczych — brak chleba.

Tymczasem jak wiadomo, pewna ilość zboża konsumcyjnego znajduje się na wsi u rolników nie wymłócona lub zmagazynowana.

W związku z powyższym apeluję do rolników powiatu grudziądzkiego, aby nie pozostali obojętni na odezwę rządu w sprawie przyjsia z pomocą głodującym ośrodkom robotniczym i odstąpili zbędne zapasy zboża po godziwych cenach rynkowych rządowi, za pośrednictwem miejscowych spółdzielni i młynów.

Spodziewam się, że rolnicy powiatu grudziądzkiego jak dotychczas, tak i obecnie wykażą pełne poczucie obowiązku zrozumienia obywatelskiego, popierając starania rządu dla popierania wyżywienia świata pracy. Tym bardziej, że aktu tego od rolnika wymaga poczucie miłości bliźniego. Rolnik grudziądzki nie dopuści, aby w ośrodku robotniczym przymierał z głodu pracownik i jego rodzina.

Cenę zboża w najbliższej przyszłości opadną, skoro tylko nadejdzie zboże zakupione za granicą. Jesteśmy pewni, że powyższy apel nie pozostanie bez echa i rolnicy powiatu grudziądzkiego zdadzą egzamin swej dojrzałości i wyrobienia obywatelskiego.

(—) Antoni Musiał
Przew. Powiatowej Rady Nar. w Grudziądzu

Grudziądz i powiat na pierwszym miejscu

Polski Związek Zachodni zaapelował do wszystkich obywateli państwa, aby wyrazili swą wolę poparcia inicjatywy rządu, w sprawie podpisania traktatu z Niemcami w Warszawie.

Oddział grudziądzki PZZ przystąpił nie zwłocznie do realizacji zalecenia zarządu głównego.

Na ostatnim zebraniu, po wysłuchaniu referatu mec. Tułckiego, przedstawiciele wszystkich warstw społecznych miasta i powiatu grudziądzkiego powitali z radością inicjatywę rządu. W przemówieniach podkreślano, że po dyktowaniu Niemcom warunków pokoju w Warszawie, w miejscu najpotworniejszej ich zbrodni — będzie świadectwem, — że zjednoczone i zwycięskie demokracje pragną uczynić wszystko, aby Niemcy nie stali się znów groźbą dla świata.

Z terenu zebrano ponad 33 tysiące podpisów. Świecnie się wywiązał — jeśli chodzi o miasto — świat pracy, a jeszcze lepszy egzamin wyrobienia obywatelskiego zdali mieszkańcy powiatu. Tutaj duże zasługi położył członek zarządu PZZ ob. Musiał.

Do każdej prawie listy, nadesłanej przez poszczególne zakłady pracy, bądź gromady podpisujący samorzutnie dołączyli rezolucje, w których domagają się — poza podpisaniem traktatu w Warszawie — udziału Polski w okupowaniu Niemiec.

Zebrany materiał wysłany został do Zarządu Okręgowego w Bydgoszczy. W dwa dni później otrzymano pismo okręgu, wyrażające uznanie organizatorów, stwierdzające równocześnie, że miasto i powiat Grudziądz wysunęły się na czoło Pomorza w tej akcji osiagając — proporcjonalnie do zaludnienia najwyższą cyfrę podpisów. (n)

— Zebranie sprawozdawcze Powiatowej Rady Narodowej. W myśl zalecenia Prezydium Krajowej Rady Narodowej zwołano na dzień 20 marca br. o godz. 10 plenarne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej, na którym złożone zostaną sprawozdania z osiągnięć i dorobku PRN w Grudziądzu.

— Odwilż, która w ub. piątek spowodowała gwałtowne topnienie lodów i śniegów, już w pierwszym dniu zdołała wyrządzić poważne szkody. Częściowo jeszcze zamrożone kanały nie odprowadzają wody, która z wyżej położonych dzielnic i w górę po jezdni i chodnikach płynie do niżej położonych ulic. W wielu wypadkach zalane zostały piwnice, a w nich kartofle, o których kupno na razie trudno. Również komunikacja tramwajowa w stronę Chełmińskiego przedmieścia doznała dłuższej przerwy wskutek zbyt wielkich mas spływającej wody. W ciągu soboty ruch na wspomnianej linii został wznowiony. (jw)

— Podziękowanie. Na nowo otwartą kuchnię „Caritas” ofiarowała dyrekcja fabryki „Unia” wraz z załogą kwotę 3.000 zł, dyrektorowie Państwowych Tartaków ob. ob. Ostaszewicz i Kaźmierczak 5.000 zł, ob. Julian Pelka z Grudziądza, (ul. Budkiewicza 7) z okazji narodzin syna Mirosława złożył 1.000 zł.

Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, którzy przyczynili się swą ofiarą do złagodzenia biedy ludzkiej, składamy serdeczne staropolskie „Bóg zapłać!” — Związek „Caritas” Diecezji Chełmińskiej z siedzibą w Grudziądzu.

Ob. Alfonsowi Kwiatkowskiemu, malarzowi-artystyście za bezinteresowne wykonanie olejnego obrazu „Ściennego w gmachu Sierocińca im. Wszystkich Świętych w Grudziądzu, składają najserdeczniejsze podziękowanie — siostry elżbietanki.

Z Malborka

NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE PRN

W ramach obchodu 2 rocznicy oswobodzenia ziemi malborskiej w dniu 17 marca br. w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Malborku, odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Pow. Rady Narodowej. Na porządku obrad znajdzie się sprawa budowy Pomnika Wolności w Malborku.

IGRASZKI I FRASZKI

Światła i cienie przestrzegania pewnych przepisów

— Servus, przyjacielu! Czekasz na tramwaj?

— No tak, jak widzisz.
— To świetnie, jedziemy więc razem. Charakterystyczny dźwięk dzwonka zawiadamia blisk koniec wyczekiwania. Zbliża się „elekstryka” od strony Starej i staje naprzeciw Kaliny.
Lecz — o grozo — z tyłu przepelniona. Pilnujący porządku na tylnej platformie pan konduktor oznajmia, iż nikogo więcej nie wpuści i rozkazuje urzędowym głosem:
— Proszę odejść!
„Dobre wychowanie” publiczność, mogąca zrobić miejsce przez wejście do wnętrza wozu... też nie drgnęła.
Pozostała dla nas jedynie droga „nieleżąca”, tj. wejście z przodu, którego platforma świeciła pustką.
A tu na straży porządku stał motorniczy.

— Nie wolno, panowie, proszę z tyłu!
— To jedź pan do chol... i poszli na piechotę.
Siew.

Uśmiechnij się...



Pogoda w marcu. — W drodze do miasta i z powrotem.

NA IMIENINY

— Na twoje imieniny, nadrośszy mężu, sprawiam ci nadzwyczajną niespodziankę!
— Strasznie jestem ciekawy!
— Zaczekaj chwileczkę, zaraz się w nią ubiorę!

OSTROŻNY

— Co to, dopiero pan wrócił z wakacji i znów pan prosi o tydzień urlopu.
— Chcę się żenić, panie dyrektorze!
— A nie mógł pan tego załatwić w czasie wakacji?
— Kiedy, panie dyrektorze, nie chciałem psuć sobie urlopu wypoczynkowego.

MAŁY SPRYCIARZ

— Piotrusiu, mówiłam ci że to nie ładnie chciał zawsze powiedzieć ostatnie słowo!
— A skąd ja mogłem wiedzieć, że musiał już skończyć?

PRZED KLATKA LWA

Zona: — Boże, biedne zwierzę. Jak można pozabawić je wolności!
— Mąż: — Dlaczego biedne? Wolno mu przynajmniej ryczeć!

WYMOWA

— Pan dziwnie mówi po angielsku. Wyje pan jak pies, gdzie się pan tego nauczył?

— Nauczyłem się przez radio, a mam już nieco zużyty głośnik.

W GIMNAZJUM ŻENSKIM

— Niech mi pani powie, w jaki sposób syreny usiłowały przywabić Odysusa?

— Zapewne mrugały na niego panie profesorze!

W SZKOLE

Nauczyciel wytłumaczył różnicę pomiędzy celownikiem a biernikiem.

W końcu pyta: — Czy to się zgadza, jeśli powiem: Kocham cię?

— Nie — odpowiada zapytany — przecież pan dopiero co dał mi w skórę.

NASZE DZIECI

— Wstydy się, Jasiu. Kiedy ja miałam tyle lat co ty, nie umiałam jeszcze kłamać.
— Od kiedy mama zaczęła?

NOWY ZARZĄD PZS

W Katowicach odbyło się walne zebranie Polskiego Związku Szermierczego, na którym wybrano nowy zarząd w składzie: prezes ptk. Stahl; pierwszy wiceprezes inż. Borejda; drugi wicepr. ppłk. Fiński; rzecznik wiceprezes dyr. Kawalek. Kapitanem sportowym został znany przedwojenny działacz sportowy dr. Papee, sekretarzem zaś dr. Nawrocki. Na zebraniu obecnych było ponad 50 delegatów czterech okręgów zrzeszających 24 kluby szermiercze.

SPORT

Pomorzanin wyjedzie na Śląsk

Przed kilku dniami podawaliśmy poglądy piłkarskie. Dziś zapoznamy naszych czytelników z pierwszymi terminami walk o wejście do ekstraklasy.

Otóż pierwsze spotkania punktowe rozegrane zostaną dnia 30 bm i dn. 13 kwietnia. 2-tygodniowa przerwa w rozgrywkach spowodowana jest świętami wielkanocnymi.

Jeśli chodzi o mistrza Pomorza — KKS Pomorzanie (Toruń), to rozegra on swój pierwszy mecz dopiero dn. 13 kwietnia z twardą drużyną Orła gorlickiego i to na Śląsku.

Szczegółowy program spotkań piłkarskich przedstawia się następująco:

30. 3. 47 r. Skra (Częstochowa) — Polonia (Warszawa), Grochów (Warszawa) — Gedania (Gdańsk), Wisła (Kraków) — Wrocław, Polonia (Bytom) — Ognisko (Siedlce), RKS (Szombierki) — KKS (Poznań), Radomiak — AKS (Chorzów), Cracovia — RKS (Sosnowiec), ZZK (Łódź) — Orzeł (Gorlice), Śląsk III — Tęcza, Warta — Garbarnia, PKS (Szczecin) — Lublinianka, Czuwaj (Przemyśl) — ŁKS.

ANIKANOW NAJSZYBSZY

W Gorkij (ZSRR) rozegrano krajowe mistrzostwa w jeździe szybkiej. Zwyciężył doskonale Iwan Anikanow (Moskwa), który osiągnął w czterech konkurencjach najlepszy stosunek punktów. Lyżwiarz ten należy do ekstraklasy światowej.

GIMNASTYKA — TO PODSTAWA!

Dobry przykład pozostałym okręgom daje nasze Wybrzeże, które zorganizowało w Kościerzynie specjalny 2-tygodniowy kurs gimnastyki przyjazdowej dla młodzieży męskiej. Kurs ten obsługuje przede wszystkim szkolne organizacje sportowe oraz ZWM TUR, ZHP i Wici. Podobny kurs rozpocznie się w Gdyni w kwietniu dla młodzieży męskiej. Trwać on będzie 3 ty-

godnie. Liczymy, że podobne kursy zorganizowane zostaną także w Toruniu. Bydgoszcz, Grudziądz i Inowrocławiu.

POLSKI ZWIĄZEK GIMNASTYCZNY
Nareszcie sport polski doczekał się utworzenia Polskiego Związku Gimnastycznego. Zebranie organizacyjne PZG odbędzie się dnia 30 marca br. na stadionie wojska polskiego w Warszawie. Jak dotąd zgłoszonych jest już 51 klubów, posiadających sekcje gimnastyczne. Kluby, posiadające sekcje gimnastyczne, a które do tej pory nie zgłosiły się w odpowiednich ośrodkach P. U. WF i PW mogą to uczynić najpóźniej do dnia 23 marca i wysłać delegata na zebranie organizacyjne z odpowiednim upoważnieniem.

Dnia 15 marca br. zmarł inspektor Lasów Państwowych obwodu VI

ś. p.

inż. Jakub Buła

W Zmarłym administracja Lasów Państwowych traci długoletniego sumiennego współpracownika. Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Toruńskiego.

(2388)

We czwartek, dnia 13 marca br. zmarł nagle po krótkich cierpieniach towarzysz

ś. p.

JAKUB KASPRZAK

członek Komitetu Grodzkiego PPS w Toruniu, przewodniczący komórki PPS w Zakładach Czyszczenia Miasta, przewodniczący Rady Zakładowej Z. Cz. M.

W zmarłym Towarzystwu traci PPS w Toruniu swego najczynniejszego aktywistę i bojownika w walce o zwycięstwo idei socjalistycznej. Partia chyli nad grobem zmarłego Towarzysza swoje czerwone sztandary.

Cześć Jego pamięci!

Komitet Grodzki PPS w Toruniu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 marca br. o godz. 15.30 ze Szpitala Miejskiego na Mokrem (ul. Batorego). Delegacje wszystkich komórek partyjnych PPS w Toruniu wezmą udział w manifestacji żałobnej.

Z dniem 22 marca 1947 otwieram w Grudziądzu przy ul. Fortecznej 15

SKLEP RZEŹNICKO-WĘDLINIARSKI

Proszę o poparcie mojego przedsiębiorstwa.

(2407)

Brązkowski Jan, mistrz rzeźniczy.

PRACA POSZUKIWANA

Udzielam lekcji gry na fortepianie, akordeonie, korepetycji i teorii. Oferty do Głosu Pom. — Toruń pod nr 52. (2368)

Szofer - mechanik, kawaler szuka pracy. Adres w Głosie Pom., Toruń. (2386)

Dnia 15 marca br. zmarł nieodżałowanej pamięci

ś. p.

inż. Jakub Buła

inspektor Lasów Państwowych w Toruniu

nasz najlepszy Kolega i niezastąpiony Przyjaciel. Pamięć o Nim na zawsze zachowa się w naszych sercach.

KOLEDZY I PRZYJACIELE.

(2289)

Dnia 15 marca 1947 r. o godz. 6 zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie mój ukończony małż. inspektor Lasów Państwowych

ś. p.

inż. Jakub Buła

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 marca br. o godz. 14. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, Toruń, przy ul. Konopnickiej 25, m. 7

(2387) **żona i rodzina**

DUBELTÓWKI UŻYWANE

zepsute, małowalbrówki kupuje „Jedność Łowicka” — Toruń — na rożnik Mickiewicza i Konopnickiej.

(2297)

NASIONA poleca i kupuje

S. T. SZUKAŁSKI

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8
tel. 21-51 Skład i hodowla nasion

→ → Cennik na żądanie ← ←

SPRZEDAŻ

Sprzedam kanapę w dobrym stanie. Adres w Gł. Pom. Toruń. (2397)

Chłodnię (2 m x 75 cm x 1 m) z basenami na 150 litr. okazjnie sprzedam. Toruń, M. Garbary 10 (sklep). (2395)

Sprzedam serwis stołowy obrusy jedwabne, marynarkę damską, czarną i kołdry. Toruń, Słowackiego 39/7. (2394)

Radio-super sprzedam. — Toruń, Żeglarska 13/4 od godz. 16. (2392)

Plaszcze wiosenne męskie sprzedam. Toruń, Franciszkańska 8 w sklepie

Powózki sprzedam. Grudziądz, Słowackiego 17/5 (2410)

KUPNO

Kupię domek lub willę w Ciechocinku w dobrym stanie. Wiad. Toruń, — Szeroka 24, II p. (2369)

Kupię nowe lub używane chodniki i dywan z linoleum. Oferty: telefon 547 Toruń.

Kupię gołębie czystej rasy, parzyste, 1—2-letnie: kariery, rysie, dragony angielskie szauki, lub tp. Grudziądz. — Pułaskiego 18, m. 5. (2290)

Wózek dziec. (głęboki) b. dobrze utrzymany — zamienię na maszynę do szycia. Adres Głos Pomorza Toruń. (2374)

Pryw. krawieckie kursy kroju Leona Paneckiego Toruń, Mostowa 14, uczą szybko kroju nowoczesnego. Szerokie programy nauczania o modnych sukienkach, ubraniach, kostiumach i płaszczach. Specjalny program dla pań. Dla nie mogących przyjechać kursy korespondencyjne. Zakłady krawieckie na miejscu.

Poszukuję dzierżawy gospodarstwa do 4 morgów. Zgłosz. pod nr 545 adm. „Głosu Pomorza” Grudziądz. (2413)

MIESZKANIA

Zamienię mieszkanie 4 pokojowe z kuchnią i 2 sieni w Grudziądzu na 2 lub 1-pokojowe z kuchnią w Toruniu — Zgłosz. do Gł. Pom. — adm. w Toruniu. (2289)

Mieszkanie trzypokojowe, komfortowe w nowym domu przy tramwaju za miastem na dwupokojowe z wygodami. Oferty do Głosu Pom. pod 197. (2376)

Skład z pokojem odstąpię za zwrot kosztów remontu. Wiad. Toruń — Szczytna 14 I p. Kowalczyk. (2371)

Więzi pokój z kuchnią, słoneczny, wyremontowany, I piętro na Bydgoskim przedm. zamienię na większe mieszkanie. Oferty składać do Głosu Pom., Toruń, pod nr 55. (2398)

PRACA ZAOFIAROWANA

Potrzebny zdolni krawcy. Toruń, Mostowa 14. (2391)

Pomoc domowa potrzebna. Toruń, Podmurna 8/12. (2367)

Poszukuję dziewczyny lub kobiety na wyjazd. — Pożyczona umiejętność dojenia krowy. Może być małżeństwo. Warunki dobre. Wiad. w sklepie Koraszewska — Toruń, Król. Jadwigi 8. (2370)

Izba Skarbowa w Bydgoszczy poszukuje na dobrych warunkach rutynowanych księgowych rewidentów. Reflektanci, proszeni są o zgłoszenie się osobiście w Izbie Skarbowej w Bydgoszczy (ul. Krasieńskiego 10 pokój 36) celem omówienia warunków. Miejsce zamieszkania może być siedzibą pracy. (2376)

Wykwalifikowaną samodzielnie siłę buchalteryjną oraz pomoc biurową z praktyką przyjmuję „Społem” Chłodnia, Grudziądz, ul. Dworcowa 57.

MATRYMONIALNE

Wdowa z dzieckiem, posiadająca własne gospodarstwo wślubi pana dobrego charakteru (około czterdziestki) Wdowiec bezdzietny nie wykluczony. Najchętniej z gospodarstwa. Zgłosz. pod nr 544 do adm. „Głosu Pomorza” Grudziądz. (2411)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubiony dowód rej. RKU na nazwisko Ciechowski Jan, Toruń, Kilińskiego 3. (2385)

Unieważniam zgubioną legitymację szkolną na nazwisko Fonriner Maryla, Grudziądz. (2412)

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Brodnica. Kozłowski Kazimierz, Wandowo, pow. Kwidzyn. (2408)

SPRZEDAŻ

Sprzedam kanapę w dobrym stanie. Adres w Gł. Pom. Toruń. (2397)

Chłodnię (2 m x 75 cm x 1 m) z basenami na 150 litr. okazjnie sprzedam. Toruń, M. Garbary 10 (sklep). (2395)

Sprzedam serwis stołowy obrusy jedwabne, marynarkę damską, czarną i kołdry. Toruń, Słowackiego 39/7. (2394)

Radio-super sprzedam. — Toruń, Żeglarska 13/4 od godz. 16. (2392)

Plaszcze wiosenne męskie sprzedam. Toruń, Franciszkańska 8 w sklepie

Powózki sprzedam. Grudziądz, Słowackiego 17/5 (2410)

KUPNO

Kupię domek lub willę w Ciechocinku w dobrym stanie. Wiad. Toruń, — Szeroka 24, II p. (2369)

Kupię nowe lub używane chodniki i dywan z linoleum. Oferty: telefon 547 Toruń.

Kupię gołębie czystej rasy, parzyste, 1—2-letnie: kariery, rysie, dragony angielskie szauki, lub tp. Grudziądz. — Pułaskiego 18, m. 5. (2290)

RÓŻNE

Szukam dzierżawy gospodarstwa 30—70 morgów. Oferty do Głosu Pom. Toruń, pod nr 50. (2396)

Reklama dźwięnią handu

Poszukuję dzierżawy gospodarstwa do 4 morgów. Zgłosz. pod nr 545 adm. „Głosu Pomorza” Grudziądz. (2413)

MIESZKANIA

Zamienię mieszkanie 4 pokojowe z kuchnią i 2 sieni w Grudziądzu na 2 lub 1-pokojowe z kuchnią w Toruniu — Zgłosz. do Gł. Pom. — adm. w Toruniu. (2289)

Mieszkanie trzypokojowe, komfortowe w nowym domu przy tramwaju za miastem na dwupokojowe z wygodami. Oferty do Głosu Pom. pod 197. (2376)

Skład z pokojem odstąpię za zwrot kosztów remontu. Wiad. Toruń — Szczytna 14 I p. Kowalczyk. (2371)

Więzi pokój z kuchnią, słoneczny, wyremontowany, I piętro na Bydgoskim przedm. zamienię na większe mieszkanie. Oferty składać do Głosu Pom., Toruń, pod nr 55. (2398)

PRACA ZAOFIAROWANA

Potrzebny zdolni krawcy. Toruń, Mostowa 14. (2391)

Pomoc domowa potrzebna. Toruń, Podmurna 8/12. (2367)

Poszukuję dziewczyny lub kobiety na wyjazd. — Pożyczona umiejętność dojenia krowy. Może być małżeństwo. Warunki dobre. Wiad. w sklepie Koraszewska — Toruń, Król. Jadwigi 8. (2370)

Izba Skarbowa w Bydgoszczy poszukuje na dobrych warunkach rutynowanych księgowych rewidentów. Reflektanci, proszeni są o zgłoszenie się osobiście w Izbie Skarbowej w Bydgoszczy (ul. Krasieńskiego 10 pokój 36) celem omówienia warunków. Miejsce zamieszkania może być siedzibą pracy. (2376)

Wykwalifikowaną samodzielnie siłę buchalteryjną oraz pomoc biurową z praktyką przyjmuję „Społem” Chłodnia, Grudziądz, ul. Dworcowa 57.

MATRYMONIALNE

Wdowa z dzieckiem, posiadająca własne gospodarstwo wślubi pana dobrego charakteru (około czterdziestki) Wdowiec bezdzietny nie wykluczony. Najchętniej z gospodarstwa. Zgłosz. pod nr 544 do adm. „Głosu Pomorza” Grudziądz. (2411)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubiony dowód rej. RKU na nazwisko Ciechowski Jan, Toruń, Kilińskiego 3. (2385)

Unieważniam zgubioną legitymację szkolną na nazwisko Fonriner Maryla, Grudziądz. (2412)

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Brodnica. Kozłowski Kazimierz, Wandowo, pow. Kwidzyn. (2408)

SPRZEDAŻ

Pracę pokoiwiczki kupna otyczki zamiany itd. po zaopiniowaniu dr. „GŁOSU POMORZA”

KRONIKA Inowrocławia

Marzec
16
niedziela

Dzień: Hilarego bisk.
Nocny dyżur apteczny:
Apteka pod Orłem
Kościelna 2.

— Adres redakcji i administracji: Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 7, tel. 1233.

— Najważniejsze telefony: Milicja obywatelska 21-81, Urząd Bezpieczeństwa Publicznego 14-68, 14-69, Straż Pożarna 16-18 Pogotowie Ratunkowe 16-18.

— Repertuar kin: — Kino „Stońce” Szcześliwa trzynastka. Film prod. polskiej. Kino „Bałtyk” — Klatka słowicza. Seanse o godz. 18 i 20. W niedziele i święta o godz. 16, 18 i 20.

— Biblioteka publiczna — gmach Teatru Miejskiego przy pl. Klasztornym Wypożyczalnia czynna w godz. od 10—12 i od 16—18. Czytelnia czynna od 12—14.

„CI CO WRÓCILI” na scenie Teatru Miejskiego w Inowrocławiu

Zespół Teatru Polskiego z Bydgoszczy wystawia na scenie Teatru Miejskiego w Inowrocławiu sztukę w 3 aktach Mayena pt.: „Ci co wrócili”. Udział biorą: Maria Bystrzyńska, Stanisław Debicz, Jadwiga Okońska, Bolesław Roslan, Maria Strzyńska, Stefan Strzałowski, Teresa Waskowska. — Przedsprzedaż biletów w kasie teatru, w godz. od 10—18.

PRZEDSTAWIENIE POPÓŁDNIOWE dla członków Rady Związków Zawodowych

W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 16 Teatr Polski z Bydgoszczy daje specjalne przedstawienie dla członków Związków Zawodowych ze zniżką 50-procentową. W dniu tym wystawiona zostanie 3-aktowa sztuka Mayena pt.: „Ci co wrócili”.
Bilety do nabycia w kasie Teatru Miejskiego.

KS „GOPLANIA”

W związku z rozpoczynającymi się rozgrywkami piłkarskimi z dniem 30 bm. proszę się wszystkich zawodników tak pierwszej jak drugiej drużyny oraz juniorów o pilne uczęszczanie na treningi, które odbywają się we wtorki i piątki od godz. 18 dla juniorów i od 19 dla starszych w hali gimnastycznej szkoły nr 8 przy ul. Solankowej. (y)

Soltys Janikowa szantażystą i paserem Sprawa śmierci funkcjonariusza UB wyjaśniona

W końcu stycznia Urząd Bezpieczeństwa Publ. w Inowrocławiu zlikwidował groźną szajkę terrorystyczno-rabunkową liczącą 13 osób, która grasowała na terenie powiatu inowrocławskiego. Banda ta ma na sumieniu przeszło 10 napadów rabunkowych nie licząc włamań do cukrowni i spółdzielni w Janikowie. Banda ta grasowała od roku 1945 do końca stycznia br. Długotrwałe śledztwo Urzędu Bezpieczeństwa uwięzione zostało pozytywnym rezultatem.

Głównym heroldem i przewodnikiem bandy był Piwański Stefan — b. komendant ochrony cukrowni w Janikowie. Jego pomocnikiem i współorganizatorem bandy, rekrutującej się z b. strażników cukrowni był Bilski. Banda zorganizowana została nie z powodu złych warunków materialnych członków bandy, gdyż każdy z nich był dobrze usytuowany, lecz z chęci rabunku.

Główną zbrodnią popełnioną przez bandę jest morderstwo dokonane na osobie funkcjonariusza UB ob. Wieczorka. Morderstwo to dokonane zostało z zemsty i miało przebieg następujący:

W przeddzień morderstwa ob. Wieczorek dokonał na polecenie swych władz rekwizycji biżuterii i złota poniemieckiego znajdującego się w rękach soltysa gminy Janikowo — ob. Bilskiego. Rekwizycja ta wywołała chęć zemsty ze strony syna soltysa Jana, który wraz ze swym wspólnikiem Piwańskim ubożyli plan działania. Bilski Jan, który był wówczas komendantem MO w Janikowie wywołał ob. Wie-

czorka w nocy na patrol. W czasie patrolu miano dokonać morderstwa. Zbrodniarze zabrali ze sobą Piwańskiego. W drodze powrotnej Bilski pozostał dwa metry w tyle i jednym strzałem z automatu w tył głowy ranił śmiertelnie Wieczorka. W tym czasie powracała właśnie reszta bandy z nieudatnego napadu. W odległości kilkudziesięciu metrów od miejsca zbrodni natknęli się oni na uciekających przez nasyp toru Piwańskiego i Bilskiego. Bandyci zauważywszy Wieczorka leżącego w kałuży krwi pozostawili go własnemu losowi, udając się do domu. Trzeba zaznaczyć, że członkowie bandy w dzień pracowali jako strażnicy, a w nocy dokonywali napadów. Po powrocie do Janikowa, bandyci umyślnie wysłali jednego z mieszkańców do Trłaga po ryby, który w drodze musiał natknąć się na zwłoki Wieczorka. Mieszkaniec ten wrócił natychmiast do wsi i doniósł o swym odkryciu komendantowi milicji, którym był wówczas Bilski. Bilski udał się natychmiast wraz z współmordercą o godz. 5 na miejsce zbrodni i przewiózł autem ofiarę zbrodni do szpitala w Inowrocławiu, powiadamiając równocześnie o wypadku miejscowy UB. Po przybyciu do szpitala Wieczorek zmarł po ciężkich cierpieniach. Władze bezpieczeństwa, podejrzewając Bilskiego oraz jego ojca soltysa gminy Janikowo o udział w morderstwie, zatrzymały ich w areszcie. Z powodu braku dowodów, zostali oni jednak zwolnieni, a zarekwizowane przez Wieczorka złoto i biżuterię, zwrócono poszkodowanym.

W końcu stycznia br. władze bezpieczeń-

stwa wpadły na trop bandy i aresztowały wszystkich jej członków. Po pewnym czasie, na skutek zeznań członka bandy Czesława Kulpińskiego zostali aresztowani główni przewodnicy: Piwański i Bilski. W trakcie wykrętnych zeznań pod koniec śledztwa udało się funkcjonariuszom UB stwierdzić, że mordercami Wieczorka są właśnie Piwański i Bilski. Bilski w czasie konfrontacji z Piwańskim, który mu zarzucił, że jest mordercą, symulował szal i bił głową o ścianę. Trzeba podkreślić, że członkowie bandy przechodzili obok Wieczorka wzywającego wśród strasznych mężczyzn pomocy i pozostawili go własnemu losowi. Zabójcy po dokonaniu morderstwa zabrali swej ofierze dokumenty oraz pistolet, który sprzedali za 15 funtów mąki, a dokumenty zakopano w ogrodzie Piwańskiego.

Banda ta ma na sumieniu cztery włamania do cukrowni w Janikowie, skąd skradziono 18 worków po 100 kg cukru. Po dokonanych włamaniach banda w bezczelny sposób czyniła usilne starania szukając sprawców napadu.

Na Piwańskim ciąży jeszcze jeden zarzut. Staral się on namówić 16-letniego Zygmunta Gabrysiaka do zastrzelenia tamtejszego kierownika spółdzielni ob. Adama Wojtkowiaka. Piwański przed uplanowanym napadem upił Wojtkowiaka, a Gabrysiaka postawił pod spółdzielnią na czatach i w czasie gdy Piwański miał wyprowadzić Wojtkowiaka, Gabrysiak miał go zastrzelić. Gabrysiak rozkazu tego nie wykonał, pistolet schował do kieszeni i udał się do domu.

Ważne stanowisko wśród członków bandy zajmuje obecny soltys gminy Janikowo Bilski, jako paser i szantażysta. Kupował on zrabowane przez bandę przedmioty, m. in. 10 ctr cukru za cenę 8000 zł.

W czasie likwidacji bandy skonfiskowano 2 karabiny ręczne, 5 pistoletów i znaczną ilość amunicji. Bilski w czasie zdawania swego stanowiska jako komendant MO wydał bandytom 4 karabiny ręczne i amunicję, tłumacząc się, że była to broń nadliczbowa. Nadmienić wypada, że członkowie bandy są to notoryczni przestępcy. Członkami bandy byli: Stefan Piwański, Jan Bilski, Czesław Kulpiński, Sylwester Olszak, Leonard Springer, Zygmunt Gabrysiak — wszyscy z Janikowa, Franciszek Kordyla z Dobieszewic, Antoni Rochowiak, Władysław Zbikowski, Franciszek Kulpiński, Józef Buja, Józef Zachwieja i Józef Waśniewski.

Zlikwidowanie tej groźnej szajki jest po ważnym sukcesem miejscowego Urzędu Bezpieczeństwa.

Przygodny milioner w więzieniu

W najbliższym czasie odbędzie się przed sądem sensacyjna rozprawa przeciwko ob. T. Marcysiakowi i jego przyjacielce, za dokonanie rewelacyjnego odkrycia.

Ob. Marcysiak po powrocie z obozu koncentracyjnego zaczął szukać szczęścia. Pozostawił żonę w Inowrocławiu i wyjechał na zachód. I tu jak w bajce, z pomocą w poszukiwaniu przysłówiowego szczęścia przyszedł mu... sen, który wskazał mu skarb zakopany w pewnym wrocławskim ogrodzie. Sen okazał się proroczym, a skarb

prawdziwym. W ogrodzie podmiejskiej willi Marcysiak odkopał tajemniczą skrzynię z olśniewającą zawartością: 90 złotych obrączek, ponad 80 pierścieni z drogimi kamieniami, 5 zegarków, 15 par koleczyków z rubinami i brylantami, złote broszki wysadzone perłami i szereg innych kosztowności.

Ze znalezionym skarbem udał się Marcysiak do Poznania, gdzie część kosztowności spieniężył za sumę 700 tys. zł. Jednak bajka bez królowej nie byłaby bajką. Marcysiak zawarł znajomość z uroczą poznanienką niejaką Zofią Hanslik, której rodzinę Marcysiak obdarował częścią skarbu. Resztę zaś oszacowaną przez miejscowych jubilerów na pół miliona złotych, przechowywał w Inowrocławiu w piwnicy, między kartoflami.

Jednak „wścibskie” władze bezpieczeństwa dowiedziały się o tajemniczym skarbie i jego „właścicielu” i osadziły przygodnego milionera z uroczą królową w więzieniu a ocalone kosztowności zdeponowały w Banku Polskim. (y)

CO DOSTANIEMY NA KARTKI ZYWNOŚCIOWE?

W punktach rozdzielczych nabyć można: I kart. prac. na odc. nr 28 kart z m. lutego po 2 kg śledzi, ryb sol. lub dorszy solonych. dod. „C” na odc. nr 11 kart z m. lutego po 0,5 kg śledzi, ryb sol. lub dorszy solonych. Termin rozdziału do dnia 25 marca 47 r.

Wydział Aprowizacji i Handlu na miasto Inowrocław.

POLECENIA

Na święta WIEBKANDENE wielki wybór „kucharek”, makatek, bibuły kolorowej i kartek świątecznych poteca
K. PIETRZAK
SKŁAD PAPIERU, Inowrocław
Plac 3 Maja 4
(obok Gimnazjum Męskiego)

„Nadzieja” sprzedaje domy, wille, przyjmuje zlecenia, pośredniczy w sprzedaży i kupnie. — Rządkowski, Toruń, szosa Chełmińska 96. (1925)

KOLDRY
bielizna pościelowa
wyprawki niemowlęce
dekoracja
worek w
J. Fiałowa
Toruń, Żeglarska 24

Dowodowe fotografie wykonuje Foto-Walesa, Grudziądz, Grobliowa 6. (1648)

Ogłaszam! Reparacje pończoch damskich, dobrze tania i szybko. Inowrocław, ul. Średnia 5-6 m. 42 IV p. (2384)

ROZNE

Przybitkał się pies — wilk czarny, od spodu podpalony. Adres wskazywać: Głos Pomorza. — Inowrocław. (2383)

UNIEWAZNIENIA

Unieważniam zaświadczenie poborowe, kartę o-

HURT! **SKŁAD KONSYGNACYJNY** **HURT!**

Centrali Sprzedaży Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego
TORUŃ ul. Prosta 16

poleca
czekoladki, pralinki, keksy, pierniki
oraz cukierki wszelkiego rodzaju

z Państwowych Fabryk w Toruniu, Bydgoszczy i Gdańsku

Specjalność
drażetki świąteczne, bombonierki
świąteczne, brykiety śmietankowy,
kawowy, jajka itp.

Ceny hurtowe

werowa, legitymację z W. M., tymczasowy do wód osobisty, Brzeziński Leszek, Radiojewe pow. Inowrocław. (2283)

ZGUBY-KRADZIEŻE

Zaginiony pies (wilk). Odprowadzić za wynagrodzeniem. Toruń, Kanałowa 40

WAGA! Wszyscy gospodarze, rolnicy i ogrodnicy zaopatrują się na zbliżającą się wiosnę

w nasiona wszelkiego rodzaju

rodz: warzywne, kwiatowe, polne

w firmie **L. W. GRZEŚKOWIAK**

Skład: Hodowia Nasion

INOWROCŁAW, ul. Mikołaja 9 — Tel. 1632

Amoniak - Chlor metyl - Dwutlenek siarki - Kwas węglowy - Wodór

Wytwornice do acetylenu — Eduktory do tlenu i acetylenu
Przewody gumowe do tlenu acetylenu — Elektrody do spawania elektrycznego — Rączki do elektrod — Lampy karbidowe

poleca

„SPAWOTECHNIKA” Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 47

OGŁOSZENIE
Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na dzierżawę następujących terenów Zakładów, dla dokonywania zdjęć fotograficznych w czasie sezonów r. 1947.

- 1) w Parku Zdrojowym,
- 2) na Pływalni termalno-solankowej i w parku między łąkami,
- 3) na plantacjach przed łąkami nr 1, 3 i 4, i w Parku Sosnowym.

Oferty w zamkniętych kopertach bez nadruków firmowych, opatrzonych napisem „Oferta na dzierżawę terenów dla dokonywania zdjęć fotograficznych w Ciechocinku”, z podaniem terenu, który oferent zamierza dzierż-

wić, należy składać w terminie do dnia 31. 3. 1947 w Biurze Zarządu Zakładu w Ciechocinku.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1. 4. 1947. Tytułem zabezpieczenia zawarcia umowy w razie przyjęcia, wymagane jest wadium w gotówce zł 20.000 (dwadzieścia tysięcy). Wadium dotyczące nie przyjętych ofert będzie zwrócone do dnia 5. 4. 1947. Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i dowolnego wyboru oferenta. Oferent winien posiadać fachowe kwalifikacje, upoważniające do wykonywania zdjęć fotograficznych i otrzymania odpowiedniej koncesji. Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku.

PRZETARG NIEOGRANICZONY
Dyrekcja Dróg Wodnych w Gdańsku, ul. Skotnicka 1a odda w drodze przetargu cięcie i złożenie w stopy faszyny wiklinowej i kołków na odcinkach Wisły.

P. Z. W. Toruń około 60.000 m³
P. Z. W. Chełmno około 30.000 m³
P. Z. W. Tezew około 30.000 m³

oraz zakupi około 600.000 sztuk kołków 1 m dług. średn. 4—6 cm i pań okorowanych: 1,5 m dług. średn. 8—10 cm ilość 20.000 szt. 3,0 m dług.; średn 12—14 cm; ilość 3.000 szt. 4,5 m dług.; średn. 14—16 cm; ilość 3.000 szt. 6,0 m dług.; średn. 16—18 cm; ilość 1.000 szt. 7,5 m dług.; średn. 18—20 cm; ilość 500 szt. loco brzeg Wisły w oznaczonym kilometrze rzeki.

Szczegółowe warunki przetargu otrzymać można w Wydz. Eksploatacyjno-Zeglugowym Dyrekcji w Gdańsku, przy ul. Skotnickiej 17, parter w godzinach urzędowych. Przetarg odbędzie się w piątek, dnia 28. 3. o godz. 11 w Wydziale Eksp. Żegl. Załokowane oferty z napisem „Przetarg na cięcie faszyny i kołków” składać należy w kancelarii Dyrekcji najpóźniej do godz. 10, dnia 28. 3. 47 r., załączając dowód wpłacenia wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy. Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanych cen, jak i unieważnienie przetargu bez podania powodów. (2377)